

Z W A R S Z T A T Ó W B A D A W C Z Y C H

STANISŁAW BARAŃSKI
Uniwersytet Warszawski

**BOLSA FAMÍLIA. BRAZYLIJSKI PROGRAM WALKI Z UBÓSTWEM
W DOŚWIADCZENIU JEGO BENEFICJENTÓW***

Brazylia „odkryła «Świętego Graala» inkluzji społecznej” — powiedział Jim Yong Kim, szef Banku Światowego, na początku 2013 roku przy okazji podpisywania z przedstawicielami ONZ i rządu brazylijskiego wspólnego oświadczenia. W dokumencie tym zaprezentowano tamtejszą politykę społeczną ostatniej dekady jako wzór walki z biedą dla krajów rozwijających się¹. Oczywiście, jest w tym stwierdzeniu sporo przesady i politycznej poprawności, niemniej jednak dobrze ilustruje ono fakt, że największe organizacje międzynarodowe uznają przodującą rolę Brazylii w walce z ubóstwem oraz nierównościami społecznymi².

Adres do korespondencji: stanislaw.andrzej.baranski@gmail.com

* Artykuł powstał na podstawie pracy magisterskiej napisanej w Instytucie Socjologii UW pod kierunkiem prof. Marcina Kuli (wyróżnienie w konkursie na najlepszą pracę magisterską dotyczącą Ameryki Łacińskiej, organizowanym przez Centrum Studiów Latinoamerykańskich UW). Za inspirację do podjęcia tematyki brazylijskiego ubóstwa i programu *Bolsa Família* dziękuję prof. Ladisławowi Dowborowi z Papieskiego Katolickiego Uniwersytetu w São Paulo.

¹ *El Banco Mundial y la ONU adoptan los planes de Brasil contra la pobreza*, „El País”, 5 marca 2013 (http://economia.elpais.com/economia/2013/03/05/agencias/1362520141_224118.html).

Z koncepcji *Bolsa Família* korzysta się nie tylko w krajach Południa, ale także bogatej Północy. W 2007 roku w Nowym Jorku uruchomiono program *Opportunity NYC* skierowany do biednych mieszkańców miasta. Schemat jego działania jest bardzo podobny do programu brazylijskiego.

² Na początku marca 2013 roku Bank Światowy wspólnie z brazylijskim Ministerstwem Rozwoju Społecznego, Instytutem Ekonomii Stosowanej (IPEA) oraz z Międzynarodowym Centrum Polityki Inkluzyjnego Rozwoju (IPC-IG) podpisali *Knowledge and Innovation Initiative on the Reduction of Poverty*.

Deklaracja szefa Banku Światowego została wypowiedziana w obliczu sytuacji, w której w ciągu ostatnich lat w zdecydowanej większości krajów rosła różnica dochodów gospodarstw domowych. Wzrost nierówności staje się coraz istotniejszym problemem ekonomiczno-społecznym, a tym samym stanowi coraz poważniejsze wyzwanie polityczne. Z tym większą ciekawością świat spogląda w stronę Brazylii — kraju o tradycyjnie dużym rozwarstwieniu — gdzie w ostatnim dziesięcioleciu nie tylko maleją nierówności, ale także znacznie spada liczba osób żyjących w ubóstwie. Tematem dyskusji o brazylijskim sukcesie jest przede wszystkim tamtejszy Program Zasiłek Rodzinny (port. *Programa Bolsa Família* — PBF), wzbudzający zainteresowanie instytucji międzynarodowych, mediów oraz świata akademickiego ze względu na skalę, dającą szansę na przeprowadzenie gruntownej reformy społecznej, oraz wymierny sukces, wyraźnie widoczny w statystykach ubóstwa z ostatnich lat.

Ogólnokrajowy program *Bolsa Família* powstał pod koniec 2003 roku, na początku pierwszej kadencji prezydenta Brazylii Luiza Inácio Lula da Silva (2003–2011), przez rodaków nazywanego Lula³. PBF obejmuje ponad 40 mln Brazylijczyków. Jest jednym z największych programów polityki społecznej na świecie i ważnym punktem odniesienia w światowej debacie o możliwościach ograniczenia ubóstwa (Fiszbein, Schady 2009). Temat *Bolsa Família* był podejmowany także w polskiej literaturze (Romiszewska 2010), jednak wyłącznie z perspektywy makro, w formie prezentacji oceny skuteczności programu na podstawie danych ilościowych zagregowanych do poziomu całego kraju.

Podejmuję tutaj próbę wypełnienia tej luki w całościowym obrazie programu *Bolsa Família* przez spojrzenie na jego funkcjonowanie z poziomu beneficjentów. Zamierzam wyjść poza dane statystyczne (tak chętnie przywoływane w powszechnie dostępnych międzynarodowych raportach o biedzie) i opisać to, co kryje się za terminologią oraz wskaźnikami ubóstwa. Zaprezentowana analiza sytuacji kilkunastu uczestników programu powstała na podstawie własnych badań etnograficznych przeprowadzonych w 2008 roku, podczas rocznego pobytu na Uniwersytecie w São Paulo. Na podstawie rozmów z beneficjentami *Bolsa Família* przedstawiam codzienność i postawy życiowe brazylijskich ubogich gospodarstw domowych oraz to, jak postrzegają jeden z największych programów polityki społecznej na świecie.

ZASADY FUNKCJONOWANIA *BOLSA FAMÍLIA*

Skierowany do ubogich brazylijskich rodzin *Bolsa Família* jest typowym programem — popularnych w ostatnim czasie, zwłaszcza w Ameryce Łacińskiej — warunkowych transferów pieniężnych (ang. *Conditional Cash Transfers*

³ Program *Bolsa Família* powstał w wyniku połączenia i rozszerzenia zakresu działania programów istniejących wcześniej: *Bolsa Escola*, *Bolsa Alimentação*, *Vale Gás* oraz *Fome Zero* i *Cartão Alimentação*. Zob. *Medida Provisória* № 132, de Outubro 2003, *Convertida na Lei* № 10.836, de 2004.

— CCT). Beneficjenci programu otrzymują comiesięczne zasiłki wypłacane w gotówce. Warunkiem wypłat są jednak nie tylko odpowiednio niskie dochody. Odbiorcami zasiłków są wyłącznie ci spośród potrzebujących, którzy realizują konkretne zobowiązania w zakresie edukacji, zdrowia i opieki społecznej.

Autorzy programu kwalifikują przyszłych beneficjentów programu za pomocą linii ubóstwa, dzieląc ich na dwie grupy. Jako osoby biedne definiują członków gospodarstw domowych, których miesięczne dochody *per capita* mieszczą się w przedziale $< 70 \text{ R\$} - 140 \text{ R\$} >$ ⁴. Analogicznie, dochód osób uznanych za skrajnie biedne nie przekracza 70 reali⁵. Wysokość zasiłków jest ogólnie określona przez odpowiedzialne za program Ministerstwo Rozwoju Społecznego i Walki z Głodem. Wypłaty uzależnione są od dwóch czynników. Z jednej strony od miesięcznych dochodów *per capita*, pozwalających na zakwalifikowanie danego gospodarstwa domowego — według wskazanego wyżej kryterium — jako biednego lub skrajnie biednego. Z drugiej od liczby dzieci i młodzieży, spełniających określone w programie warunki. Wielkość transferów waha się od 32 reali (dla gospodarstw domowych o dochodach *per capita* w przedziale $< 70 \text{ R\$} - 140 \text{ R\$} >$ i z tylko jednym dzieckiem) do 306 reali (dla gospodarstw domowych z siedmiorgiem dzieci, o dochodach poniżej 70 reali *per capita*)⁶.

Rodziny biorące udział w PBF muszą przestrzegać kalendarza szczepień i wizyt lekarskich dzieci poniżej 7 lat oraz kontroli kobiet w ciąży i karmiących matek w przedziale wiekowym 14–44 lat. Ponadto dzieci są zobowiązane do obecności w szkołach: osoby w wieku 6–15 lat nie mogą opuścić więcej niż 15% zajęć; młodzież w wieku 16–17 lat więcej niż 25%. Ostatni warunek otrzymywania zasiłków dotyczy tylko tych rodzin, których dzieci do 15 roku życia pracują zarobkowo bądź są narażone na nielegalną pracę. Muszą wówczas brać udział w zajęciach reedukacyjnych (w wymiarze przynajmniej 85% obecności). Niespełnienie wymienionych wyżej warunków wiąże się z zablokowaniem wypłat.

Wszystkie trzy obszary zobowiązań dają państwu dodatkowe narzędzie kontroli społecznej nad grupami objętymi programem. Autorzy *Bolsa Família* ingerują w życie odbiorców zasiłków i za pośrednictwem przymusu pośredniego (obietnicy zasiłku bądź groźby zaprzestania wypłat) ukierunkowują ich zachowania i postawy wedle własnych założeń.

⁴ 1 real brazylijski (R\$) to ok. 1,3 zł (01.04.2014). Od 1 stycznia 2014 r. ustawowa miesięczna pensja minimalna w Brazylii wynosi 724 R\$. Warto mieć jednak świadomość jej wzrostu w ostatnich latach. W 2008 roku, w okresie przeprowadzenia omawianych badań, pensja minimalna wynosiła 415 R\$.

⁵ Miesięczne dochody na osobę oblicza się sumując wszystkie zarejestrowane wpływy członków gospodarstwa domowego i dzieląc następnie otrzymaną kwotę przez liczbę jego członków.

⁶ W okresie badań wysokość zasiłków wypłacanych rodzinom w ramach programu wahała się od 22 do 200 reali.

Między beneficjentami i płatnikami *Bolsa Família* istnieje niepisana umowa, na podstawie której zasiłki prawie zawsze odbierają kobiety⁷. Takie, narzucone przez autorów programu, podejście wynika ze świadomości problemu feminizacji ubóstwa w Brazylii. Przekazywanie wypłat kobietom ma ograniczać ryzyko takiego podziału zasiłków w gospodarstwach domowych, który faworyzowałby mężczyzn kosztem kobiet i dzieci. Celem przekazywania zasiłków kobietom jest także wzrost poczucia ich godności własnej oraz wzmacnianie ich roli dysponenta rodzinnych budżetów.

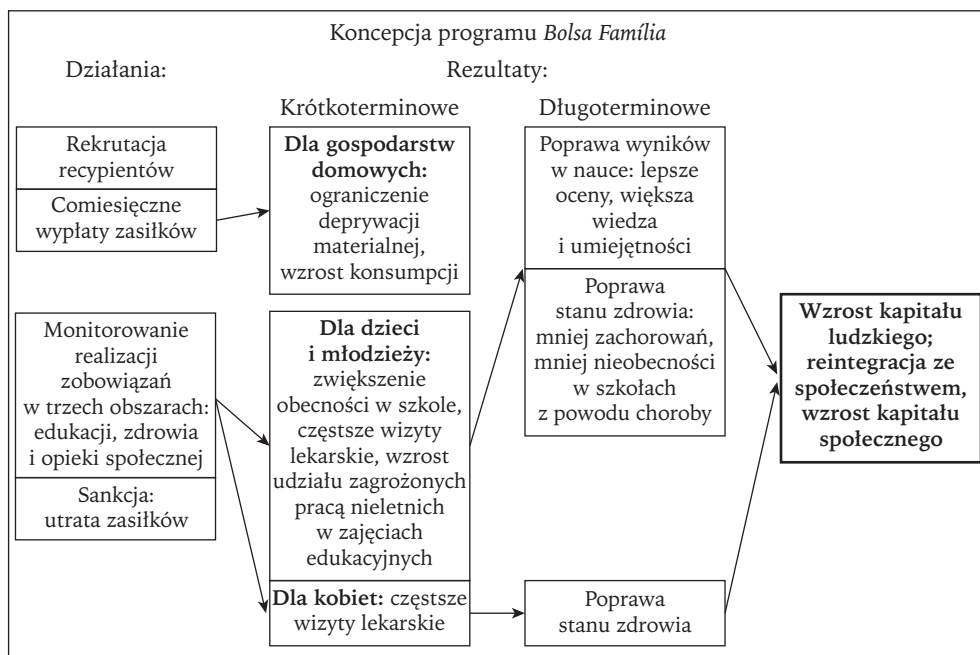
CELE PROGRAMU

Mimo iż autorzy programu definiują osoby ubogie na podstawie wysokości dochodów w gospodarstwie domowym *per capita*, to biedę rozumieją jednak znacznie szerzej niż tylko jako deprivację materialną. Mając świadomość, jak bardzo wykracza ona poza kwestię niedoborów finansowych, starają się wpłynąć na beneficjentów *Bolsa Família* tak, by zmniejszali swoje deficyty w obszarze edukacji, zdrowia i możliwości rozwoju. W idei programu jest wyraźnie obecna koncepcja *capabilities* Amarti Sena (2000, s. 132), w myśl której ubóstwo traktuje się jako brak pewnych możliwości (ograniczonych między innymi właśnie z powodu braku odpowiedniego poziomu wykształcenia, stanu zdrowia, umiejętności realizowania własnych interesów czy poczucia społecznej akceptacji). Stąd dwutorowy pomysł na ograniczanie biedy. Zasiłki wypłacane w ramach PBF z jednej strony ograniczają deprivację *stricte* materialną, z drugiej zaś — poprzez inwestycje w edukację, ochronę zdrowia i opiekę społeczną — prowadzą do wzrostu *capabilities* beneficjentów programu.

Cele *Bolsa Família* można podzielić na dwie kategorie, w zależności od oczekiwanego czasu osiągnięcia przewidywanych rezultatów. W pierwszej mieszczą się cele krótkoterminowe. Płacenie najuboższym gospodarstwom domowym zasiłków ma szybko doprowadzić do odczuwalnej poprawy ich warunków bytowych. Dzięki comiesięcznym wypłatom biorące udział w programie rodziny zyskują możliwość zakupu podstawowych produktów i usług. Ponadto zasiłki te stanowią formę „rekompensaty” dla rodzin, które przed udziałem w programie, zamiast do szkoły, regularnie posyłały dzieci do pracy. Druga kategoria, celów długoterminowych, to zmiany zachodzące przede wszystkim wśród dzieci i młodzieży. Osiągnięty w krótkim terminie wzrost frekwencji na zajęciach szkolnych, w dłuższej perspektywie ma doprowadzić do zwiększenia poziomu wiedzy uczniów. Z kolei regularne korzystanie z opieki zdrowotnej zgodnie z koncepcją programu powinno zmniejszyć zachorowalność dzieci i młodzieży oraz polepszyć ich stan zdrowia w przyszłości. Poprawa stanu fizycznego uczniów ma także wpłynąć na ograniczenie nieobecności w szkołach z powodu zachorowań.

⁷ W ostatnich latach kobiety stanowiły blisko 95% odbierających zasiłki (Mendez 2008, s. 6).

Autorzy programu *Bolsa Família* przewidują, że jego długoterminowe rezultaty z czasem doprowadzą do wzrostu kapitału ludzkiego, zwiększając w ten sposób szanse beneficjentów na rynku pracy. Celem PBF jest nie tylko poprawa indywidualnych zdolności członków gospodarstw domowych pobierających zasiłki. Chodzi także o to, by pozytywne zmiany były dostrzegalne na poziomie całego społeczeństwa. Reintegracja ubogich i (co często idzie w parze) marginalizowanych Brazylijczyków ma zwiększać zaufanie do nich klasy średniej, a przez to przyczynić się do wzrostu kapitału społecznego.



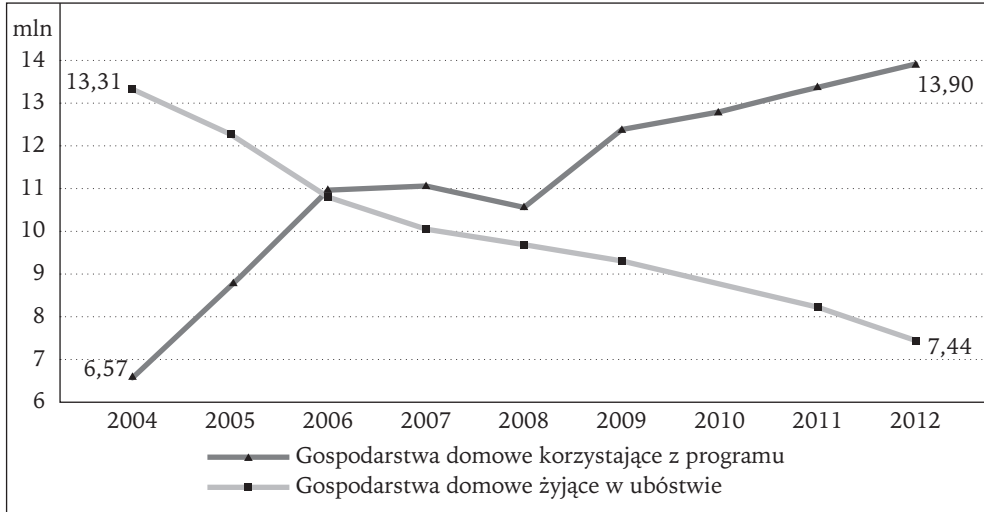
Źródło: opracowanie własne.

REZULTATY

Skala i zasięg programu *Bolsa Família* czynią z niego narzędzie realnej reformy społecznej. W 2012 roku z programu korzystało już ponad 13,9 mln brazylijskich gospodarstw domowych, czyli około 25% z 195 mln mieszkańców Brazylii. Dane ilościowe potwierdzają znaczący wpływ programu na redukcję deprivacji materialnej w skali całego kraju. W ciągu pięciu lat od 2004 roku liczba gospodarstw domowych żyjących poniżej linii ubóstwa zmalała z 9,77% do 6,14% (co nie znaczy oczywiście, że spadek ubóstwa jest wyłącznie wynikiem comiesięcznych wypłat w ramach *Bolsa Família*). W tym samym czasie, wbrew światowej tendencji, w Brazylii znacznie spadły nierówności dochodowe — współczynnik Giniego obliczany dla dochodów gospodarstw domo-

wych zmalał z 58,78 do 54,69⁸ (wyższa wartość współczynnika — mieszczącego się w skali 0–100 — oznacza większą skalę nierówności).

Liczba beneficjentów *Bolsa Família* a zasięg ubóstwa w Brazylii



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Instituto de Pesquisa Econômica Aplicada (IPEA) oraz Ministério do Desenvolvimento Social e Combate à Fome (MDS).

Co nie mniej ważne, znacznemu ograniczeniu ubóstwa w Brazylii towarzyszył wysoki wzrost gospodarczy, wiążący się z powstawaniem nowych miejsc pracy — także dla nisko wykwalifikowanej siły roboczej. W 2012 roku koszt programu wyniósł 21,1 mld R\$, co stanowiło połowę wszystkich brazylijskich wydatków socjalnych w tym roku. Mimo znacznej ingerencji w rynkowy podział dochodów Brazylii uniknęła jednak — wieszczanego przez liberalnych przeciwników szeroko zakrojonych programów polityki społecznej — zagrożenia „popsucia gospodarczej maszyny obfitości”⁹.

⁸ Povcal Poverty Data, World Bank (<http://iresearch.worldbank.org/PovcalNet/povcalSvy.html>).

⁹ „Jeśli chce się dokonać modernizacji, to w każdych warunkach społeczno-gospodarczych (kapitalistycznych i socjalistycznych) trzeba się liczyć ze znacznym stopniem materialnej nierówności. A jeśli chce się interweniować politycznie w celu zwiększenia materialnej równości, to można w końcu popsuć gospodarczą maszynę obfitości i narazić na szwank poziom życia materialnego społeczeństwa” (Berger 1995, s. 99).

Te same niebezpieczeństwa zakrojonej na szeroką skalę redystrybucji dóbr dostrzegali także Ralf Dahrendorf. Odnosząc się do historii Nikaragui lat osiemdziesiątych, przestrzegał przed niebezpieczeństwem zakrojonych na szeroką skalę interwencji w rynkowy podział dochodu, które zmieniają „świat obfitości dla niewielu w niewiele obfitości dla wszystkich” (Dahrendorf 1993, s. 30–38).

WYWIADY W GUAPIRUVU I SÃO PAULO

Główną metodą zbierania danych był wywiad z beneficjentami programu — swobodny, ukierunkowany, pogłębiony. Pierwsza tura wywiadów odbyła się w Guapiruvu — rolniczej osadzie położonej w stanie São Paulo, jednak raczej oddalonej od stolicy stanu, kolejne — w niewielkiej faveli położonej w dzielnicy Morumbi w mieście São Paulo. Wszystkie rozmowy zostały przeprowadzone w języku portugalskim.

Analiza sytuacji mieszkańców dwóch różnych środowisk pozwoliła na dostrzeżenie różnic między życiem beneficjentów programu mieszkających na wsi i tych z miasta, ale także dała szansę uchwycenia wspólnych, niezależnych od miejsca zamieszkania cech ubóstwa rodzin biorących udział w badaniu. Warto mieć jednak świadomość, że stan São Paulo znacząco wyróżnia się spośród pozostałych regionów Brazylii: jest zdecydowanie najbogatszy, najliczniejszy i stanowi brazylijskie centrum przemysłu oraz finansów, w związku z czym przeciętny poziom życia jest tam wyższy niż w innych częściach kraju.

CHARAKTERYSTYKA TERENU BADAŃ I JEGO UCZESTNIKÓW

Favela, w której przeprowadzono badanie, znajduje się przy ulicy Ernesta Renana w zamożnej dzielnicy Morumbi w São Paulo, największym mieście Ameryki Południowej. W pobliżu stoją ogrodzone budynki mieszkalne klasy średniej, a także pojedyncze ekskluzywne domy bogatych mieszkańców miasta. Nieopodal znajduje się największy w mieście stadion piłkarski. Kilkuset mieszkańców faveli (jest ona stosunkowo mała, zwłaszcza w porównaniu z położoną w okolicy, inną, znacznie większą dzielnicą nędzy) zamieszkuje jedno- bądź dwuizbowe pomieszczenia w dwukondygnacyjnych, najczęściej nieotynkowanych domach z cegły, pokrytych blachą lub dachówkami. Zabudowa jest nieregularna. Dzielnicę przecina sieć niewielkich ścieżek biegnących między domami. Droga do najbliższego przystanku autobusowego zajmuje piechotą około dziesięciu minut. Mieszkańcy faveli tworzą zamkniętą społeczność, zwłaszcza wobec sąsiadujących z nimi zamożniejszych Brazylijczyków. Mężczyźni najczęściej pracują jako robotnicy budowlani. Większość kobiet zajmuje się domem. Niektóre pracują zarobkowo — często jako pomoc domowa bogatszych Brazylijczyków, także tych mieszkających w bezpośredniej okolicy faveli.

Guapiruvu jest niewielką osadą rolniczą, położoną w gminie Sete Barras, oddalonej około dwustu kilometrów od stolicy stanu São Paulo. W miejscowości żyje kilkaset rodzin. Większość mieszka w niewielkich budynkach z cegieł, gliny i blachy. W okolicy domostw znajdują się poletka, na których wielu mieszkańców uprawia warzywa i owoce na własne potrzeby. Do najbliższej drogi asfaltowej z miejscowości prowadzi pięciokilometrowa droga z ubitej ziemi. Zywicielami rodzin mieszkających w Guapiruvu są zwykle wyłącznie mężczyźni, zatrudnieni na plantacjach bananów oraz palm, z których pozyskuje się *palmito* — jadalny

rdzeń palmy, zwany też „sercem palmy”. Kobiety najczęściej nie pracują. Całe dnie spędzają w domu, zajmując się dziećmi. Zarobki na plantacjach są niskie, a dodatkowo — w związku z okresem wegetacji bananów — nierzadko pracy brakuje. Niektórzy mieszkańcy sporadycznie dorabiają nielegalnie, wycinając *palmito* z dzikich palm rosnących w lasach otaczających miejscowość. Ta ciężka i wyczerpująca praca wiąże się z ryzykiem wysokich grzywien, a nawet kar więzienia. Jednak, zdaniem mieszkańców, stosunkowo wysokie zarobki z nielegalnej wycinki palm rekompensują trud i ryzyko.

Przeprowadzenie badań — zarówno w Morumbi, jak i Guapiruvu — byłoby niemożliwe bez osób wprowadzających. Przede wszystkim dlatego, że wejście osób z zewnątrz do dzielnic nędzy w brazylijskich miastach może być ryzykowne — w społecznym przekonaniu grozi co najmniej rabunkiem. Poza tym przeprowadzenie wywiadów wymagało uzyskania akceptacji ze strony mieszkańców, w czym pomoc okazały mi osoby znane w badanych społecznościach. Wejście do faveli w Morumbi umożliwiła mi Cassiana, 30-letnia pracownica społeczna, na co dzień zajmująca się dziećmi z dzielnicy w świetlicy fundacji FISESP. Przedstawiła mnie badanym i pozwoliła na przeprowadzenie wywiadów na miejscu, w świetlicy. W Guapiruvu pomógł mi José — 48-letni absolwent ekonomii Uniwersytetu w São Paulo, który od kilkunastu lat mieszka w Sete Barras i przekonuje miejscową społeczność do włączania się w programy zwiększające wydajność lokalnego rolnictwa. José zaprezentował mnie mieszkańcom Guapiruvu oraz namówił ich do wzięcia udziału w badaniu. Obecność obydwu „opiekunów” była szczególnie istotna. Uczestnicy PBF dowiedzieli się bowiem o wywiadach od osób, które darzą dużym zaufaniem i szacunkiem, co zwiększyło ich ufność nie tylko wobec zadającego pytania, ale także wobec samego badania.

Przeprowadzający wywiad był dla respondentów osobą obcą przynajmniej w trzech aspektach. Przede wszystkim występował w roli badacza, wobec czego rozmówcy byli świadomi, że ich wypowiedzi nie są zwykłą rozmową, ale częścią procesu analizy ich sytuacji życiowej i percepcji programu *Bolsa Família*. Poza tym nie wywodził się ze środowiska ubogich. W pewnym sensie był więc człowiekiem z innego świata, co w mniemaniu badanych, mogło utrudniać zrozumienie ich sytuacji. Wreszcie był cudzoziemcem.

Stosunek obcości mógł w jakimś stopniu wpływać na szczerść odpowiedzi respondentów i kierunek badania. Przypuszczenie takie nasuwał początkowo przejawiany przez część respondentów dystans do rozmów. W pierwszej części wywiadu kilkoro z nich obawiało się, że badanie jest częścią biurokratycznego procesu weryfikacji poziomu ich życia i wysokości wypłacanych zasiłków. Informacja, że dane zbierane są w celu analizy socjologicznej przeprowadzanej na uniwersytecie w Europie, wyraźnie ich uspokajała, zwłaszcza że za prawdopodobność przeprowadzającego wywiad ręczyli odpowiednio José oraz Cassiana.

Mimo tych zastrzeżeń i początkowej nieufności części badanych sądzę, że ich odpowiedzi były szczerze i wyrażały ich prawdziwe prako-

niania o PBF, głównie dzięki zaufaniu, jakie José i Cassiana pomogli mi zdobyć.

Zaprezentowane tu obserwacje i analizy zostały oparte na piętnastu wywiadach. Siedem pierwszych przeprowadzono we wrześniu 2008 roku w Guapiruvu, kolejne osiem w faveli w Morumbi, w październiku 2008 roku. Większość rozmów trwała niecałą godzinę. Jedynymi warunkami wzięcia udziału w badaniu były mieszkanie w Guapiruvu bądź Morumbi oraz pobieranie zasiłków w ramach PBF. Wszyscy respondenci, 14 kobiet oraz 1 mężczyzna, byli dorośli, w wieku od 23 do 48 lat. Wbrew obawom badani chętnie odpowiadali na wszystkie pytania, także te — wydawać by się mogło — kłopotliwe, dotyczące wykształcenia, pracy, wysokości miesięcznych zarobków oraz wielkości zasiłków wypłacanych w ramach PBF. Należy mieć świadomość, iż — w związku z tym, że kobiety stanowiły zdecydowaną większość badanych — przedstawione tu doświadczenia i oceny *Bolsa Família* odzwierciedlają przede wszystkim kobiecy punkt widzenia i uwypuklają kobiece doświadczenia.

Badania nie miały na celu zweryfikowania żadnej tezy. W związku z niewielką próbą nieuzasadnione byłoby też wyciąganie na ich podstawie wniosków na temat zasięgu i częstotliwości występowania zaobserwowanych zjawisk.

Po krótkim przedstawieniu się i poinformowaniu o celach badania przechrodziłem do wywiadu ukierunkowanego. Rozmowy odbywały się zgodnie z napisanym wcześniej ogólnym scenariuszem, tak by pozwoliły na zdobycie informacji dotyczących kluczowych pytań badawczych: poziomu życia respondentów oraz wpływu PBF na ewentualne jego zmiany. W pierwszej części wywiadu badani przekazywali podstawowe informacje dotyczące wykształcenia, miesięcznych dochodów, wielkości rodziny oraz wysokości zasiłków przyznawanych w ramach *Bolsa Família*. Później prowadziłem swobodną rozmowę na temat aktualnej sytuacji życiowej beneficjentów programu oraz ich percepcji PBF.

ŻYCIE W MIEŚCIE I NA WSI

Zasadnicza odmienność poziomów życia mieszkańców faveli w Morumbi i osady w Guapiruvu wyrażała się w wysokości dochodów. Miesięczne zarobki badanych gospodarstw domowych beneficjentów *Bolsa Família* mieszkających w mieście średnio były wyższe przynajmniej o ok. 200–250 R\$ niż na wsi. Wedle deklaracji zebranych podczas wywiadów, najniższe dochody miała rodzina Jamele z Guapiruvu. Miesięczne zarobki tej rodziny (nie włączając w to wypłat z PBF), pochodzące wyłącznie z pracy męża, wynosiły ok. 300–400 R\$. Najwyższe dochody miało gospodarstwo domowe Marilene Pereiry z Morumbi, która twierdziła, że wraz z mężem zarabiają ok. 1000 R\$ miesięcznie. Oczywiście trudno traktować wysokość dochodów badanych jako ostateczny wyznacznik ich poziomu życia. Po pierwsze, wiele potrzeb można realizować poza rynkiem, bezpiecznie, czego dowiodły rozmowy z mieszkańcami Guapiruvu. Dużą część własnych potrzeb żywieniowych zaspokajali oni poprzez prosum-

cję (o czym niżej), na którą mieszkańcy faveli w Morumbi nie mieli szans. Po drugie — co oczywiste — duża liczba dzieci w gospodarstwie domowym znacznie obniża poziom życia.

Jednak mimo iż badani z faveli mieli średnio więcej dzieci niż mieszkający na wsi (co jest sprzeczne z badaniami na reprezentatywnej próbie krajowej), dochody gospodarstw domowych mieszkańców Morumbi były o tyle wyższe, że ich poziom życia mierzony wydatkami *per capita* i tak był wyższy niż mieszkańców wiejskiej osady Guapiruvu. Praca ubogich na wsi była przy tym dłuższa i bardziej wyczerpująca. Beneficjenci PBF z São Paulo nie tylko mieli więcej czasu dla siebie i swoich rodzin, lecz także ich życie było bardziej urozmaicone niż w Guapiruvu i dawało o wiele większe możliwości uczestnictwa w kulturze.

W rodzinach badanych nie było problemu niedożywienia. Podstawę ich diety stanowiły ryż i fasola, główne składniki tradycyjnej kuchni brazylijskiej, produkty stosunkowo tanie i dostępne. Odbiorcy zasiłków deklarowali, że mięso jedzą rzadko, bo jest dla nich za drogie. Jeśli w ich jadłospisie pojawiały się dania mięsne, to zdecydowanie częściej w przypadku mieszkańców faveli niż wsi Guapiruvu. Dietę opartą na ryżu i fasoli na ogół urozmaicały warzywa, czasem także mięso kurczaka — dla Brazylijczyków „mięsem” (port. *carne*) nie jest drób, lecz wołowina i wieprzowina. Ważnym czynnikiem podnoszącym poziom życia mieszkańców Guapiruvu była prosumpcja. Niemal wszyscy rozmówcy uprawiali w przydomowych ogródkach warzywa i owoce na własne potrzeby. Znaczącą część ich diety stanowiły także banany oraz *palmito*, pozyskiwane za darmo na plantacjach, na których pracowali na co dzień mężczyźni.

EDUKACJA DZIECI

Dzieciom w Brazylii przysługuje bezpłatny transport do szkoły, zorganizowany przez gminy. Wszyscy badani przekonywali, że samorząd wywiązuje się ze swoich obowiązków i codzienny dojazd do szkół nie jest żadnym problemem. Bariere edukacyjną stanowiła natomiast duża liczba dzieci w rodzinie, zarówno wśród mieszkańców miasta, jak i wsi. Na przykład mieszkanka faveli w Morumbi Ana Alice wychowywała razem z mężem pięcioro dzieci. Ich najstarsza córka miała 18 lat. Wciąż mieszkała z rodziną, ale już nie chodziła do szkoły. Pomagała w domu i pracowała dorywczo, by — jak mówiła Ana Alice — „wszyscy [cała rodzina] zarabiali więcej”. Z kolei dziesięcioletnia córka Claudii, mieszkającej w Morumbi i wychowującej troje dzieci, wciąż chodziła do szkoły. Na podstawie tych dwóch przypadków nie można wyciągać ogólnych wniosków, jednak rozmowy z badanymi z rodzin mających czworo lub więcej dzieci (wszystkie w Morumbi) dowiodły, że na przeszkodzie rozwojowi ich kapitału ludzkiego stały nie tylko niższe dochody *per capita* w rodzinie. Wielodzietność ubogich wiąże się nie tylko z większymi kosztami utrzymania gospodarstwa domowego, a przez to z presją na zwiększanie gospodarczej użyteczności młodzieży i szybkie wchodzenie dzieci na rynek pracy (Lewis

1970). Rodzice i opiekunowie w rodzinach wielodzietnych w Morumbi mieli też ograniczone możliwości poświęcenia swojego czasu i uwagi na wychowanie dzieci, co negatywnie wpływa na ich szanse edukacyjne. Przypadek pierwszej córki Any Alice jest egzemplifikacją tych problemów. Stanowi przykład syndromu „najstarszego dziecka” w rodzinach wielodzietnych (Tarkowska 2000b, s. 265). Jej wczesna rezygnacja z edukacji była konsekwencją (przynajmniej w części) dodatkowych obowiązków domowych i potrzeby opieki nad młodszym rodzeństwem.

PRACA I CZAS WOLNY

Charakterystyczną cechą różniącą gospodarstwa domowe badanych z miasta od tych ze wsi był czas przeznaczany na pracę zarobkową. Respondentki z Guapiruvu przekonywały, że ich mężowie spędzają na plantacjach bananów i *palmito* od dziesięciu do dwunastu godzin na dobę, sześć dni w tygodniu (od poniedziałku do soboty), nierzadko także w niedzielę. Mężczyźni z São Paulo pracowali od dwóch do czterech godzin na dobę mniej, mając zawsze wolną niedzielę, a na ogół także sobotę. Różnice te wynikały przede wszystkim z wyraźnie niższych stawek za godzinę pracy na wsi, zmuszających mieszkańców Guapiruvu do wydłużenia tygodnia pracy. Znaczenie miał także zróżnicowany stopień aktywności zawodowej kobiet mieszkających na wsi i w mieście. O ile większość badanych kobiet z faveli w Morumbi pracowała zarobkowo (zwykle tylko trzy lub cztery godziny na dobę, przeważnie wykonując proste prace w domach bogatszych mieszkańców miasta), to żadna z respondentek w Guapiruvu nie miała stałego zatrudnienia i ich partnerzy zwykle byli jedynymi żywicielami rodziny.

Odmienność ubóstwa miejskiego i wiejskiego przejawiała się także w sposobach spędzania wolnego czasu. Większość respondentów z Guapiruvu przekonywała, że ich niedzielna aktywność oraz plan dnia nie odbiegały od codziennych zwyczajów i zajęć, bądź odbiegały tylko w niewielkim stopniu (jak wspomniałem, mężczyźni często musieli pracować także w niedzielę). Ewentualna „niecodziennosc” niedziel sprowadzała się do pobytu kobiet z dziećmi w kościele oraz, co kilka tygodni, do urozmaicenia diety warzywno-owocowej mięsem kurczaka. Tymczasem wszyscy rozmówcy z Morumbi twierdzili, że w niedzielę mogą odpocząć. Z reguły wolny czas spędzali w domu na wielogodzinnym oglądaniu telewizji. Telewizja stanowiła zresztą podstawową formę uczestnictwa w kulturze dzieci beneficjentów programu, i to niezależnie od miejsca ich zamieszkania. Ich pozaszkolne aspiracje edukacyjne oraz potrzeby obcowania z kulturą (kreowane przecież w największym stopniu przez styl życia i atmosferę w rodzinie) ograniczały się niemal wyłącznie do wspólnego oglądania telewizji. Ta obecność dzieci z ubogich rodzin jedynie na peryferiach życia kulturalnego bez wątpienia jest dużym wyzwaniem dla brazylijskiej polityki społecznej.

WYPŁATY ZASIŁKÓW ORAZ POCZUCIE „NIESPRAWIEDLIWOŚCI”

Wszystkie rozmówczynie przekonywały, że co miesiąc osobiście pobierają wypłaty. Także jedyny badany mężczyzna twierdził, że to jego żona odbiera zasiłki. Zasada ta mogła wynikać nie tylko ze — wspomnianej wcześniej — świadomości w gronie autorów PBF problemu feminizacji ubóstwa. Część badanych miała dzieci z wielu związków. Swoich partnerów nazywały „mężami” (port. *marido*), ale z rozmów z Cassianą wiadomo było, że nie zawsze łączyły ich formalne więzy. Niestalość związków powodowała, że kobiecie przypisywano — predestynującą do pobierania zasiłków — funkcję głowy rodziny, gdyż w przypadku rozstania z partnerem dzieci pozostawały z nią i to ona stanowiła o trwałości rodziny.

Rozmowy z beneficjentami ujawniły brak oczekiwanej zależności między deklarowanym poziomem miesięcznych dochodów oraz liczbą członków gospodarstwa domowego a wysokością comiesięcznych zasiłków wypłacanych w ramach PBF. Teoretycznie kwoty wypłat są ściśle określone — wynikają z wielkości dochodów *per capita* oraz liczby dzieci i młodzieży uczęszczających na obowiązkowe badania lekarskie, do szkoły i ewentualnie na zajęcia reedukacyjne. Tymczasem deklaracje badanych co do poziomu miesięcznych zarobków oraz wysokości zasiłków wypłacanych z *Bolsa Família* tego nie potwierdzały. Przynajmniej w kilku przypadkach badani otrzymywali zbyt duże wypłaty w stosunku do deklarowanych dochodów. Najbardziej rażący przykład stanowiło gospodarstwo domowe Mirelene Pereiry z faveli w Morumbi. Dochód swojej trzyosobowej rodziny deklarowała na ok. 1000 R\$ miesięcznie. Jej córka spełniała, co prawda, wymogi przyznawania wypłat, jednak w związku z tym, że miesięczny dochód rodziny *per capita* wynosił ok. 330 R\$, zasiłek w ogóle nie powinien przysługiwać¹⁰.

Należy jednak pamiętać, że znaczna część dochodów respondentów pochodziła z pracy niezarejestrowanej¹¹, a zasiłki przyznawane są przecież na podstawie oficjalnych, rejestrowanych dochodów, prawdopodobnie zgodnie z ustalonymi regułami. Dowodzi to jedynie, że określenie poziomu życia ubogich wyłącznie na podstawie dochodów z zarejestrowanej pracy nie pozwala na rzetelną ocenę ich sytuacji materialnej i może prowadzić do istotnych problemów. Kwestia wysokości zasiłków negatywnie wpływała na percepcję programu

¹⁰ Bezwzględne wysokości zasiłków zmieniły się od czasu przeprowadzenia badania. Zgodnie z ówczesnymi zasadami zasiłki mogły być przyznawane członkom gospodarstw domowych o dochodach do 120 R\$ *per capita* (obecnie do 140 R\$ *per capita*).

¹¹ Niektórzy mężczyźni z Guapuruvu pracowali na plantacjach bananów i *palmito* nawet dwanaście godzin dziennie, podczas gdy legalnie zatrudniony nie pracuje zwykle ponad osiem godzin. Część odbiorców zasiłków wykonywała prace nieregularnie. Badani szacowali wysokość swoich miesięcznych dochodów, zaokrąglali przy tym swoje zarobki do 50 R\$. Można przypuszczać, że gdyby mieli stałą i legalną pracę, wysokość zarobków podawaliby z większą dokładnością, zwłaszcza że dla ludzi ubogich różnice w skali 10 R\$ miesięcznie mają istotne znaczenie.

przez jego beneficjentów. Chociaż większość rozmówców traktowała politykę społeczną prezydenta Luli jako realne i efektywne działania podejmowane w interesie ubogich, dwanaścioro spośród nich na pytanie o ogólną ocenę programu stwierdziło, że *Bolsa Família* nie trafia do wszystkich potrzebujących. Jednocześnie przekonywali, że część odbiorców wypłat nie powinna ich otrzymywać, ponieważ uzyskują wystarczająco wysokie zarobki, by żyć bez zasiłków. Rozmówczynie z faveli w Morumbi dawały do zrozumienia, że badacz „sam miał okazję się przekonać”, iż niektórzy żyją na zbyt wysokim poziomie, by czerpać pomoc z *Bolsa Família* — sugerując, że rodzina Mirele Pereiry nie powinna brać udziału w programie. Respondenci nie potrafili jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie o przyczyny rzekomej niesprawiedliwości PBF („nie wiem”; „tak jest, po prostu”). Ich wypowiedzi świadczyły jednak o wyraźnej nieufności wobec instytucji państwowych oraz klasy politycznej. Ujawniały także niepewność beneficjentów programu oraz ich pełną świadomość społeczno-ekonomicznego zdeterminowania własnego położenia. Badani traktowali otrzymywane wypłaty jako rodzaj „manny z nieba” (mimo że oczywiście doskonale znali warunki uczestnictwa w PBF i wiedzieli, że dostają zasiłki, ponieważ mają niskie dochody oraz realizują konkretne zobowiązania). Za rzekomą „niesprawiedliwość” przy wypłatach winą obarczali jednak nawet nie tyle polityków (czy autorów programu), ile „system” i odgórnie narzuconą im sytuację.

POLITYCZNE ZNACZENIE BOLSA FAMÍLIA

Niezadowoleni z „niesprawiedliwych” wypłat nie obwiniali prezydenta Luli. Wśród badanych beneficjentów *Bolsa Família* prezydent Brazylii cieszył się ogromnym poparciem i uznaniem — jako ten, kto realizuje potrzeby najuboższych i wykluczonych. Twierdzili, że pozytywne zmiany zawdzięczają właśnie Luli, który jako pierwszy brazylijski prezydent realnie się nimi zainteresował. Rozmowy z beneficjentami, a także relacje obydwu osób wprowadzających do społeczności Guapiruvu oraz faveli w Morumbi (w szczególności Cassiany) uświadamiały rolę programu *Bolsa Família* w ugruntowywaniu, silnego w Brazylii, mechanizmu politycznego klientelizmu¹². Z wypowiedzi badanych — przede wszystkim z ich początkowych obaw dotyczących celu zbierania informacji — należy wnioskować, że beneficjenci programu w pewnym sensie stali się zakładnikami urzędującego prezydenta. Jemu zawdzięczali funkcjonowanie programu, dlatego też go popierali. Nie tylko z wdzięczności za realizowaną politykę społeczną, ale także w obawie, że politycy wybrani w miejsce Luli

¹² Chociaż mechanizm przekazywania zasiłków bezpośrednio z poziomu centralnego do beneficjentów ogranicza tradycyjnie silne w Brazylii relacje klientelistskie na poziomie regionalnym, przenosząc je na poziom ogólnokrajowy. Określenie jasnych zasad wysokości wypłat powoduje, że lokalne władze nie mają żadnego wpływu na wskazywanie odbiorców i wysokości zasiłków (zob. Zucco 2011).

mogliby cofnąć fundusze przeznaczane na *Bolsa Família*. Cassiana, pracownica socjalna z faveli w Morumbi, mówiła nawet o bezwzględnej uległości wobec polityków, którym ubodzy zawdzięczają wypłatę zasiłków. Przekonywała, że „ci ludzie [ubodzy mieszkańcy Morumbi] zrobią wszystko za karton mleka”. Biorąc pod uwagę, że z *Bolsa Família* korzystało wówczas kilkanaście milionów gospodarstw domowych, kapitał polityczny, jaki prezydent Lula mógł zdobyć tylko za sprawą tego programu, jest naprawdę znaczący. Wiadomo, że reelekcję w 2006 roku zawdzięcza w dużej mierze właśnie pozytywnej percepcji programu *Bolsa Família* przez jego beneficjentów¹³.

WYPŁATY ZASIŁKÓW A REALIZACJA POTRZEB

Dla większości respondentów comiesięczne wypłaty zasiłków stanowiły dodatek do podstawowej pensji w wysokości ok. 10–15%, czasem ponad 20%. Wszyscy badani twierdzili, że otrzymane pieniądze wydają przede wszystkim na żywność i mleko dla dzieci¹⁴. Niektórzy deklarowali, że zasiłki przeznaczają na zakup materiałów szkolnych. To świadczy o tym, iż edukacja i wyżywienie były dwoma najbardziej chronionymi pod względem finansowym obszarami. Z rozmów wynika jednak, że beneficjenci programu mający stosunkowo wysokie dochody mniejszą część zasiłków przeznaczali na jedzenie, w związku z czym pozostałe pieniądze mogli pożytkować na realizację innych potrzeb. Wspomniana już Mirelene Pereira przekonywała, że pieniądze z zasiłków wydawała na jedzenie i materiały szkolne dla córki. Jednak na pytanie o to, jak zmieniło się jej życie od momentu, w którym włączono ją do PBF, odpowiedziała, że „kupiła telewizor i nowy materac [do łóżka]”.

Charakterystyczne, iż wielu beneficjentów programu mimo bardzo złej sytuacji finansowej nie rezygnowało z — mogłoby się wydawać — zbędnych zakupów. Część respondentów, a także niektóre dzieci badanych odbiorców zasiłków, zwłaszcza w faveli w Morumbi, miała nowe, drogie telefony komórkowe. Kilkoro badanych chwaliło się zakupem telewizorów. Koszt dobrego telefonu czy telewizora dla najuboższych rodzin jest bardzo wysoki (mimo rozwiniętych systemów zakupów ratalnych tworzonych właśnie z myślą o niezamożnych Brazylijczykach). Zapewne zatem posiadanie tych sprzętów zaspokajało potrzeby godnościowe ubogich rodzin. Opowiadając o zakupach nowych mebli czy sprzętów elektronicznych z nieskrywanym zadowoleniem i rodzajem dumy, badani dawali dowód wzrostu ich poczucia uczestnictwa w „normalności”. Nawet znaczne nakłady na dobry telewizor są o wiele bardziej zrozumiałe po uświa-

¹³ Wpływ na reelekcję prezydenta Luli i jego popularność wśród ubogich Brazylijczyków miało także jego społeczne pochodzenie — robotnika, który ukończył zaledwie kilka klas szkoły podstawowej (zob. Licio, Rennó, de Castro 2009).

¹⁴ Obserwacje z badania w Guapiruvu oraz w Morumbi znajdują poparcie w badaniach przeprowadzonych na reprezentatywnej próbie mieszkańców Brazylii (zob. Mendez 2008, s. 5–7).

domieniu sobie kluczowej roli telewizji w zapewnieniu badanym dostępu do kultury, sportu czy wiedzy o otaczającej ich rzeczywistości. Ograniczenia w jedzeniu na rzecz zakupu (najczęściej zresztą na raty) nowego telewizora lub telefonu można też traktować jako przejaw postawy scharakteryzowanej przez Oscara Lewisa jako „nastawienie na dzień dzisiejszy” (Lewis 1964, s. 29)¹⁵.

ROZWÓJ KAPITAŁU LUDZKIEGO

W związku z nadziejami autorów *Bolsa Família* na długotrwałe ograniczenie ubóstwa szczególnie interesująca staje się refleksja nad stosunkiem beneficjentów programu do nauki i inwestycji w rozwój kapitału ludzkiego.

Respondenci byli w pełni świadomi, że poprawę pozycji zawodowej własnych dzieci mogą osiągnąć dzięki szkole oraz przez inwestycje w ich edukację. Zdecydowana większość ich dzieci uczyła się jednak słabo. Zarówno w faveli w Morumbi, jak i w Guapiruvu po skończonych lekcjach wracały do domów. Rzadko odrabiały lekcje (zdaniem respondentów dziewczynki odrabiały lekcje w domu chętniej niż chłopcy). Czas wolny spędzały na grze w piłkę nożną, oglądaniu telewizji bądź — jak twierdziło troje respondentów — „nie robiąc nic”. Także młodzież w wieku 16–17 lat i starsza zaniedbywała naukę bądź ją przerywała — i to nie tylko z konieczności zarabiania pieniędzy.

Problemy w szkole, zarówno dzieci, jak i młodzieży, w dużej mierze wynikały z powielania wzorów życia rodziców. Większość respondentów miała za sobą jedynie kilka klas szkoły podstawowej. Przyzwyczajenia wyniesione z domu i wzmacniane przykładem sąsiadów były silniejsze niż — wyrażana przez rodziców podczas rozmów — pełna świadomość znaczenia edukacji dla poprawy sytuacji życiowej ich dzieci. Ponadto powszechnie żywili oni przekonanie, iż studia wyższe są przeznaczone wyłącznie dla członków klasy średniej i wyższej. Trudno oczywiście oczekiwać zmiany postaw w ciągu pięciu lat od wprowadzenia programu, jednak rozmowy z badanymi dowodzą, że międzypokoleniowe przekazywanie deprivacji kapitału ludzkiego stanowi największe długoterminowe wyzwanie dla polityki ograniczania ubóstwa.

WIARA W PRZYSZŁOŚĆ

Dużym zaskoczeniem okazał się optymizm prawie wszystkich badanych co do przyszłości własnej rodziny oraz dzieci. Czternaścioro respondentów twier-

¹⁵ Chcąc lepiej zrozumieć uniwersalizm tej postawy, warto przywołać syndrom jedwabnego krawata opisany w klasycznym artykule Stefana Nowakowskiego z drugiej połowy lat pięćdziesiątych o biednych mieszkańcach warszawskich hoteli robotniczych. Motywowani dążeniem do poprawy własnej pozycji społecznej, i nie potrafiąc odmówić sobie doraźnej przyjemności warszawscy robotnicy „nieproporcjonalnie do swoich zarobków potrafią dużo wydać na jedwabny krawat, drogie buty, płaszcz lub ubranie”, w związku z czym brakuje im później pieniędzy na zakup „nawet skromnych posiłków” (Nowakowski 1957, s. 49).

dziło, że poziom życia ich dzieci w przyszłości raczej będzie się poprawiał, także dzięki *Bolsa Família*. Tylko jedna badana uważała, że jej dzieci będą żyły w gorszych warunkach niż ona sama. To zaskakujące biorąc pod uwagę — częsty u jednostek lub grup znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej — syndrom tworzenia „utopii przeszłości”. Ów optymizm badanych można uzasadniać dwojako. Po pierwsze, wśród respondentów żywe były wspomnienia trudnej przeszłości, sprzed wprowadzenia programu. Wielu opowiadało o zdarzających się wcześniej z powodu braku pieniędzy kłopotach z zakupem mleka i innych produktów spożywczych. Jedna z badanych zapytana o zmiany odczuwane w związku z udziałem mieszkańców faveli w programie stwierdziła, że najubożsi „nie muszą już zabijać i kraść, żeby żyć”. Po drugie, comiesięczne wypłaty zasiłków z *Bolsa Família* faktycznie doprowadziły do odczuwalnej poprawy poziomu życia¹⁶.

KONKLUZJE

Analiza sytuacji beneficjentów programu mieszkających w Guapiruvu oraz Morumbi unaocznia część problemów brazylijskiego ubóstwa niedostrzegalnych z perspektywy danych statystycznych. Badania przeprowadzone w ubogiej wsi oraz miejskiej dzielnicy nędzy pozwoliły także na zrozumienie pewnych zasad funkcjonowania PBF w praktyce.

Autorzy koncepcji *Bolsa Família* realizują równocześnie dwie różne recepty na walkę z ubóstwem. Beneficjentom programu oferuje się zarówno rybę, jak i wędkę. Comiesięczne wypłaty zasiłków przede wszystkim stanowią doraźną pomoc, realnie podnoszącą poziom życia najuboższych. Jednocześnie udział w PBF ma stanowić dodatkowy bodziec do wysyłania dzieci z biednych rodzin do szkół i na badania lekarskie, dzięki czemu wzrasta kapitał ludzki — w tym zakresie program oferuje beneficjentom wędkę¹⁷. Ten prosty brazylijski pomysł stwarza niewykorzystywane dotychczas w tej skali możliwości walki z ubóstwem i społecznym wykluczeniem. *Bolsa Família* nie tylko poprawia bieżącą sytuację finansową ubogich gospodarstw domowych w Brazylii, ale także ogranicza zakres „biedy przyszłości” przez narzucanie bene-

¹⁶ Pewien wpływ na optymizm rozmówców mogła być także dominująca w owym czasie w brazylijskich mediach narracja o szybkim wzroście gospodarczym i umocnieniu pozycji politycznej kraju.

¹⁷ Mimo że idea zwalczania skutków i przyczyn biedy za pomocą tego samego programu jest nowatorska, to nawiązuje do tradycyjnych koncepcji zwalczania ubóstwa. Autorzy *Bolsa Família de facto* stosują formułę zaczerpniętą z osiemnastowiecznego angielskiego *Poor Law*, w którym ubogich podzielono na dwie kategorie: zasługujących na pomoc (*deserving [poor]*) oraz niezasługujących (*undeserving [poor]*), co decydowało o możliwości uzyskania wsparcia ze strony gminy. O ile jednak w nowożytnej Anglii korzystanie z pomocy społecznej było uzależnione od zdolności lub niezdolności do podjęcia pracy, o tyle w przypadku PBF decyzja o przyznaniu comiesięcznego zasiłku jest uzależniona od gotowości ubogich do podjęcia pewnego (stosunkowo niedużego) wysiłku w celu zwiększania kapitału ludzkiego własnej rodziny.

ficjentom programu zobowiązań w zakresie edukacji, zdrowia i opieki społecznej.

Zarówno dane ilościowe, jak i badania przeprowadzone w Morumbi i Guapiruvu dowodzą dużej skuteczności *Bolsa Família* w zakresie likwidowania materialnego niedostatku. Udział w programie rzeczywiście wyraźnie zwiększa możliwości konsumpcyjne badanych rodzin. Należy jednak być świadomym różnicy między tym, co Kazimierz Frieske nazywa „sukcesem instytucjonalnym” i co wyraźnie odróżnia od „sukcesu merytorycznego” programów walki z ubóstwem i społecznej inkluzji (Frieske 2004, s. 74–75). „Sukces merytoryczny” programu *Bolsa Família* będzie można zmierzyć dopiero w przyszłości — liczbą beneficjentów programu, którzy przestali korzystać z zasiłków, zdobyli odpowiednie kompetencje i na trwałe „wyrwali się” z ubóstwa, uzyskując zdolność do samodzielnego uczestnictwa w głównym nurcie życia społecznego.

Dopóki jednak dzieci i młodzież z rodzin biorących udział w programie *Bolsa Família* nie zostaną wyposażeni w odpowiednie *capabilities*, trudno będzie mówić o pełnym powodzeniu programu¹⁸. Można też przypuszczać, że likwidacja PBF przed zrealizowaniem celów długoterminowych większość gospodarstw domowych dzisiejszych jego beneficjentów doprowadziłaby do stanu *ex ante*, czyli do życia w biedzie bądź skrajnej biedzie.

Pełną diagnozę programu będzie można postawić dopiero za kilkanaście lat przez porównanie kapitału ludzkiego (i sytuacji na rynku pracy) dzieci i młodzieży z rodzin biorących udział w programie z dzisiejszą pozycją społeczno-ekonomiczną ich rodziców. Wtedy będzie możliwa ocena wpływu *Bolsa Família* na długotrwałą likwidację ubóstwa, zwiększenie kapitału ludzkiego oraz zdobycie samodzielności ekonomicznej dzisiejszych jego beneficjentów. I dopiero wówczas będzie można zastanawiać się nad ogłaszaniem światu odnalezienia Świętego Graala.

BIBLIOGRAFIA

- Berger Peter, 1995, *Rewolucja kapitalistyczna. Pięćdziesiąt tez o dobrobycie równości i wolności*, tłum. Zygmunt Simbierowicz, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Carvalho Moreira Nathialia, Marques Ferreira Marco A., Teixeira de Freitas Carvalho Lima Alfonso A., Beck Ckagnazaroff Ivan, 2012, *Empoderamento das mulheres beneficiárias do Programa Bolsa Família na percepção dos agentes dos Centros de Referência de Assistência Social*, „Revista de Administração Pública”, t. 46, nr 2.
- Dahrendorf Ralf, 1993, *Nowoczesny konflikt społeczny. Esej o polityce wolności*, tłum. Stefan Bratkowski i in., Czytelnik, Warszawa.

¹⁸ Osobną kwestią, o której zaledwie wspominałem, jest pytanie, w jakim stopniu PBF rzeczywiście zwiększa współczynniki skolaryzacji dzieci z rodzin odbiorców zasiłków. Trudno już dzisiaj jednoznacznie ocenić, jak duży jest wpływ programu na obecność dzieci w szkołach i na ich stan zdrowia, chociaż wydaje się, że w tym zakresie PBF dotychczas nie odniósł tak wyraźnego sukcesu, jak w przypadku realizacji celów krótkoterminowych (Neri 2009).

- Golinowska Stanisława, Broda-Wysocki Piotr, 2005, *Kategorie ubóstwa i wykluczenia społecznego. Przegląd ujęć*, w: Golinowska Stanisława, Tarkowska Elżbieta, Topińska Irena (red.), *Ubóstwo i wykluczenie społeczne: badania, metody, wyniki*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa.
- Fenwick Tracy B., 2009, *Avoiding Governors: The Success of Bolsa Família*, „Latin American Research Review”, t. 44, nr 1.
- Fiszbein Ariel, Schady Norbert, 2009, *Conditional Cash Transfers: Reducing Present and Future Poverty*, World Bank, Washington.
- Frieske Kazimierz, 1999, *Marginalność społeczna — normalność i patologia*, w: Kazimierz Frieske (red.), *Marginalność i procesy marginalizacji*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa.
- Frieske Kazimierz, 2004, *Migotanie rzeczywistości: wieloznaczność „sukcesu” programów społecznej inkluzji*, w: Kazimierz Frieske (red.), *Utopie inkluzji. Sukcesy i porażki programów reintegracji społecznej*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa.
- Lewis Oscar, 1964, *Sanchez i jego dzieci. Autobiografia rodziny meksykańskiej*, tłum. Aleksandra Frybesowa, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Lewis Oscar, 1970, *The Culture of Poverty*, w: Oscar Lewis (red.), *Anthropological Essays*, Random House, New York.
- Licio Elaine C., Rennó Lucio R., de Castro Henrique C., 2009, *Bolsa Família e voto na eleição presidencial de 2006: em busca do elo perdido*, „Opinião Pública”, t. 15, nr 1.
- Lindert Kathy, Linder Anja, Hobbs Jason, de la Brière Bénédicte, 2007, *The Nuts and Bolts of Brazil's Bolsa Família Program: Implementing Conditional Cash Transfers in a Decentralized Context*, World Bank, Washington.
- Mendez Francisco (red.), 2008, *Repercussões do programa Bolsa Família na segurança alimentar e nutricional das famílias beneficiadas*, Instituto Brasileiro de Análises Sociais e Econômicas, Rio de Janeiro.
- Neri Marcelo, 2009, *Income Policies, Income Distribution, and the Distribution of Opportunities in Brazil*, w: Lael Brainard, Diaz Leonardo Martinez (red.), *Brazil as an Economic Superpower? Understanding Brazil's Changing Role in the Global Economy*, Brookings Institution Press, Washington.
- Nowakowski Stefan, 1957, *Warszawski hotel robotniczy i jego mieszkańcy*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2.
- Poławski Paweł, 1999, *Dzieci i młodzież w sferze ubóstwa. Dziedziczenie biedy i społecznego nieprzystosowania*, w: Kazimierz Frieske (red.), *Marginalność i procesy marginalizacji*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa.
- Pearce Diana, 1990, *Welfare Is Not for Women*, w: Linda Gordon (red.), *Women, the State, and Welfare*, University of Wisconsin Press, Madison–London.
- Rocha Sonia, 2011, *O programa Bolsa Família. Evolução e efeitos sobre a pobreza*, „Economia e Sociedade”, t. 20, s. 113–139.
- Romiszevska Anna, 2010, *Rola programu Bolsa Família w zwalczaniu ubóstwa i wykluczenia społecznego w Brazylii*, w: Agnieszka Grzędzińska, Karolina Majdzińska, Anna Sulowska (red.), *Ubóstwo i wykluczenie. Wymiar ekonomiczny, społeczny i polityczny*, Bramasole, Warszawa.
- Sen Amartya, 2000, *Nierówności. Dalsze rozważania*, tłum Irena Topińska, Maciej Kochanowicz, Znak, Kraków.
- Tarkowska Elżbieta (red.), 2000, *Zrozumieć biednego. O dawnej i obecnej biedzie w Polsce*, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa.
- Tarkowska Elżbieta, 2000, *Zróżnicowanie biedy: wiek i płeć*, w: Henryk Domański, Antonina Ostrowska, Andrzej Rychard, *Jak żyją Polacy*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Zucco Cesar, 2011, *Conditional Cash Transfers and Voting Behavior: Redistribution and Clientelism in Developing Democracies*, Woodrow Wilson School, Princeton.
- Carvalho Moreira Nathalia, Marques Ferreira Marco A., Teixeira de Freitas Carvalho Lima Alfonso A., Beck Ckagnazaroff Ivan, 2012, *Empoderamento das mulheres beneficiárias do Programa*

Bolsa Família na percepção dos agentes dos Centros de Referência de Assistência Social, „Revista de Administração Pública”, t. 46, nr 2.

BOLSA FAMÍLIA: THE BRAZILIAN ANTI-POVERTY PROGRAMME IN THE EXPERIENCE OF ITS BENEFICIARIES

Summary

This article is about the Brazilian aid programme called *Programa Bolsa Família*. The programme has generated the interest of international institutions, the media, and the academic world on account of its scale, which provides an opportunity for fundamental social reform; and its measurable success, which is clearly visible in the poverty statistics; and above all, on account of participation being dependent on the fulfillment of specific requirements in the field of education, health, and social care. The author undertakes to go beyond an analysis based on statistics and to look at the functioning of the programme from the level of the participants. On the basis of his own research—that is, freely-conducted interviews with the inhabitants of favelas and rural settlements—he describes what lies behind the terminology and poverty statistics. His analysis of the situation of over a dozen participants in the programme makes it possible to see the immediate improvement of their material situation; the author claims, however, that a complete diagnosis will be possible only after the passage of a dozen or more years, by comparing the human capital (and labor market position) of the children of families taking part in the programme with the socio-economic position of those families today.

Key words / słowa kluczowe

poverty / ubóstwo; social exclusion / wykluczenie społeczne; Conditional Cash Transfers (CCT) / warunkowe transfery pieniężne; social policy / polityka społeczna; Brazil / Brazylia; Programa Bolsa Família (PBF)